

KURJER WIECZORNY

Nr. 240.

ŁÓDŹ

Rok II.

Sobota 21 października 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefun 199

PRENUMERATA: w Łodzi z adresem
syła pocztową wynosi
1350mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz normalowy
mk. 200.—, wiersz wiersz wiersz
(po sekcjach) mk. 150.—, zwykłe
Zamieszkiwane o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Cena numeru pojedyncz. 60 mk.

Fabryczny Skład Manufaktury I. Prywin i H. Finkiel

podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym

główny skład

mieści się będzie przy

ul. Zielonej Nr. 8, (róg Al. T. Kościuszki)

w dotychczasowym zaś lokalu przy **ul. Piotrkowskiej 58**

otworzony został

oddział sprzedaży towarów białostockich.

Telefon 5-92.

702-1

Nie tylko za gotówkę

ale i

833-2

na spłatę ratami

wszelkie towary lokcyjne, manufaktura, konfekcja damska
gotowa i męska na zamówienia, wyłącznie w najlepszych
gatunkach poleca

„CONCORDIA” Łódź, Konstantynowska 19.

Sp. z ogr. odp.

na raty

Czytajcie „Głos Polski”.

Dokąd pójść??

Kino „Luna”

Dziś!

Dziś!

„Korowód śmierci”

Monumentalny dramat w 7-miu aktach,
ilustrujący martyrologię inteligencji ro-
syjskiej pod rządami bolszewików.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW oraz PALT

R. Góreckiej.

Al. 1 Maja № 16, m. 10, parter.
Poleca się nadal Sz. Klientom.

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Wręczenie orderów japońskich.

Dziś w lokalu poselstwa japońskiego, jako na terytorium japońskim, odbyło się udekorowanie orderem „Skarbu Świętego” klasy I-ej ministra spraw wojskowych gen. dyw. Sosnkowskiego, orderem „Wschodzącego Słońca” klasy II-ej — gen. dyw. Sikorskiego, szefa sztabu generalnego, tymże orderem, kl. 4 — ppłk. Matuszewskiego, szefa oddz. II szt. gen. i mjr. Kierzkowskiego oraz kl. 5 — kpt. Bratkowskiego. Dekoracji dopełnił poseł japoński Kawakami.

Po dekoracji odbyło się przyjęcie w ścisłym gronie.

Konfiskaty.

Komisariat rządu obłożył aresztami:

1) afisz — „Głosujcie na 5”,
jednodniówkę „Togiedijes” i odez-
wę — „5 listopada 1922 roku”,
pociągając winnych do odpowie-
dzialności z § 129 k. k.

Nominacje profesury warszawskiej.

Naczelnik państwa mianował
docenta uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie, dr. Michała Stani-
sława Korczewskiego, profesorem
nadzwyczajnym fizjologii roślin
w szkole głównej gospodarstwa
wiejskiego w Warszawie.

Pismo harcurskie.

Niebawem ukaże się pismo har-
curskie p. t. „Swastyka”, wydawa-
ne przez grupę harcurszą chorągwi
warszawskiej. Pismo nie neguje
potrzeby techniki w pracy skauto-
wej, dużo miejsca poświęcać będzie
artykułom o głębokiej treści my-
słowej.

W piśmie prowadzona będzie
kronika z życia młodzieży w ogóle,
harcurskie wiadomości nadsyłać
będzie wyd. pracy chor. warsz.

W przededniu podróży pieczywa.

Wobec nowego znacznego po-
drożenia maki, które spowoduje
podrożenie chleba do 40 mk. na
kilo, na dziś, dnia 21 października
zwołane zostało posiedzenie ko-
misji rzeczoznawców przy oddziale
walki z lichwą komisariatu rządu,
w celu omówienia sprawy podwyż-
szenia cen orjentacyjnych na pie-
czywo.

Rocznica śmierci Gambiera.

PARYŻ, 21 października. (Pat).
Polradjo. W niedzielę odbędzie
się tutaj uroczysty obchód 50-let-
niej rocznicy śmierci Teofila Gau-
tiera. Obchodowi będzie przewo-
dniczył Leon Borard, minister o-
świecenia publicznego i sztuk pięk-
nych. Poeta Karol Le Gotic wy-
głosi przemówienie.

Ferment polityczny w Niemczech.

BERLIN, 21 października. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu toczyła się dyskusja nad ustawą w sprawie wyboru prezydenta. Ustawę przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu, trzecie zaś odbędzie się we wtorek. Przyjęcie ustawy jest zapewnione.

Prezydent Loeb zakomunikował, co następuje: Właśnie otrzymałem urzędowe doniesienie, że w Reichstagu będą musiały być poczynione i wzmocnione zarządzenia ostrożności celem ochrony kanclerza dr. Wirtha, ponieważ życie jego jest poważnie zagrożone.

Następnie przemówił dr. Wirth, zaznaczając, że zamach na jego życie planowany był faktycznie i tylko w ostatniej chwili udało się go udaremnić.

Następnie zaznaczył, że powaga sytuacji jest dla wszystkich niewątpliwie jasna.

Oświadczenie prezydenta Loebego — zaznaczył kanclerz — ostrzega nas, że ponownie mu-
simy liczyć się ze serią morderstw politycznych.

WIEDEN, 21 października. (Pat). „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina: Z kół socjalistycznych dowiadujemy się, że policja berlińska udało się przypadkowo wpaść na trop całego szeregu zamachów. Pewien osobnik, co do którego nie można podać narazie bliższych szczegółów, został najęty przez kół, stojące blisko sprawy zamachu na Rathenau’a, ażeby zamordował kanclerza. Osobnik ten jednak zaniechał zamachu i doniósł o tem policji. Człowieka tego aresztowano. Poczynił on zeznania, które skierowały policję na nowe ślady. Wszystkie jego informacje oka-
zuja się prawdziwymi.

Tworzenie gabinetu w Anglii.

WIEDEN, 21 października. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu pod datą 20 b. m. Dziś rozpoczęły się już wstępne narady nad utworzeniem gabinetu. Bonar Law konferował z Courzonem i Derby’em, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia tek w nowym gabi-
necie.

Sądzą, że Courzon zatrzyma urząd spraw zagranicznych, podczas, gdy Derby obejmie urząd kolo-
njalny.

MADRYT, 21 października. (Pat). — Organ konserwatystów „Epoca” pisze, że głębszą istotną przyczyną dymisji Lloyd George’a była niemożliwość trwałego skonsolidowania się wchodzących w skład koalicji rządowej żywiołów politycznych w swoim założeniu różnorodnych. Zewnętrznym jednak powo-
dem dymisji była bądź co bądź polityka zagraniczna Lloyd George’a.

RZYM, 21 października. (Pat). „Corriere d’Italia” pisze, że Lloyd Gerge nie chciał rozumieć
szczerego i skutecznego porozumienia angielsko-włoskiego. „Tribuna” nie wierzy, aby karjera polityczna
Lloyd Gerge’a miała być skończona.

LONDYN, 21 października. (Pat). Pol. radjo. Dziś Lloyd George udał się do Loeds. W drodze
zgotowano mu w kilku miejscowościach gorące owacje.

Prof. Askenazy u Poincarego.

PARYŻ, 21-X (Pat). Dziś dele-
gat polski przy lidze narodów As-
kenazy został przyjęty przez pre-
zydenta ministrów Poincarego. Rozmowa toczyła się w sprawie
szeregu kwestii dotyczących Pol-
ski, dyskutowanych na ostatnich
sesjach zgromadzenia ligi narodów.

Polityka zagraniczna Francji.

PARYŻ, 21 października. (Pat).
Odpowiadając w izbie na interpe-
lację w sprawie polityki zagran-
icznej, Poincare oświadczył, że w
celu zbadania wszystkich kwestii,
domagających się w najbliższym
czasie, jak najpilniejszego rozwią-
zania, musi być zwołana jak naj-
prędzej konferencja z udziałem
wszystkich państw zainteresowa-
nych, przytem zarówno państw
wierzycieli, jak i państw dłużni-
ków, a zwłaszcza państw małej en-
tenty.

Zgon Boriana.

WIEDEN, 21 październ. (Pat).
Zmarł tu były minister spraw za-
granicznych Burian.

Kongres komunistów francuskich.

PARYŻ, 21 października. (Pat).
Kongres partii komunistycznej za-
kończył swe prace. Vaillant Cou-
turier odczytał decyzję wydziału
wykonawczego międzynarodówki
moskiewskiej. Tomassi w imieniu
lewicy oświadczył, że istnieje ten-
dencja nieprzyjęcia tej decyzji, co
oznaczałoby zerwanie między cen-
trum a lewicą komunistyczną, a w
istocie między partją komunistycz-
ną francuską a międzynarodówką
moskiewską.

Zabiegi sowieckie.

CHARKOW, 21 październ. (AW).
Sekretarz generalny komunistów
ukraińskich Manuilski bawi obec-
nie w Paryżu i prowadzi nieofi-
cjalne rokowania w sprawie udziału
Francji w odbudowie Zagłębia do-
nieckiego.

Układ faszystów z d’Annunzio.

RZYM, 21 października. (Pat).
Mussolini oświadcza w „Popolo
d’Italia” o zawarciu układu daleko
idącego pomiędzy partją faszystów
a d’Annunzio.

Pieniądże gdańskie.

GDANSK, 21 października. (Pat).
Senat wolnego miasta przedłożył
radzie ministrów projekt ustawy w
sprawie wydania t. zw. pieniędzy
miejskich, na kwotę 360 milionów
marek. Przedłożenie to spowodowa-
ne zostało brakiem środków
płatniczych. Nowe pieniądze miej-
skie wolnego miasta wydane będą
w banknotach 100, 500 i 1000
markowych.

Układy litewsko-niemieckie.

KOWNO, 21 październ. (AW).
Układy niemiecko-litewskie zostały
odłożone na wniosek rządu ni-
emieckiego do dnia 28 b. m. i to-
czyć się będą w Berlinie.

Budżet Czechosłowacji.

PRAGA, 21 października. (Pat).
„Narodni Listy” donoszą, że bud-
żet państwowy na rok 1923 obej-
muje następujące pozycje: wydatki
zwykłe 30.6 miliardów, nadzwycz-
ajne 5.75 miliardów. Dochody
zwykłe 17.96 miliardów, nad-
zwyczajne 850 milionów.

Dolary	13100
Funty	55000
Marka niem.	2.75

Rispanja chce pomóc Austrii.

MADRYT, 21 października. (Pat).
Rada ministrów postanowiła prze-
dłożyć parlamentowi projekt upo-
ważniający rząd do wzięcia udziału
w pożyczce dla odbudowy Austrii.

Konsolidacja niemieckich bonów skarbowych.

BUKARESZT, 21 października.
(Pat). Polradjo. Minister finan-
sów otrzymał z Londynu depeszę,
donoszącą, że do 14 października
zdeponowano 10 i pół miliona fun-
tów szterlingów z ogólnej liczby
11 milionów z tytułu konsolidacji
rumuńskich bonów skarbowych.
Banki londyńskie uważają przepro-
wadzenie tej operacji za wielki
sukces.

Głosy prasy angielskiej.

LONDYN, 20 października. (Pat).
„Daily Chronicle” daje wyraz prze-
konaniu, że zmiana gabinetu nie
pociągnie za sobą żadnych zmian,
w zakresie polityki zagranicznej.
Również w stosunku do Irlandji,
dziennik przypuszcza, że ostatni
traktat angielsko-irlandzki utrzy-
many będzie w całej swej mocy.

Oszczędności greckie.

ATENY, 20 października. (Pat).
— Ze względów oszczędności-
wych rząd grecki postanowił znieść
poselstwa greckie w Wiedniu, Ber-
linie, Madrycie, Tokio, Chrystjanji,
Brukseli, Hadze, Sztokholmie i Du-
razzo.

RESTAURACJA I RZĘDU „GASTRONOMJA”

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 43. Telef. 15-54.

Wobec rozszerzanych pogłosek o
tem, jakobyśmy sprzedali lub wy-
dzierżawili naszą restaurację, oświad-
czamy, że jest to nie prawda, roz-
głoszona przez ludzi chęćcych szko-
dzić naszej firmie. Osoby, które
będą w dalszym ciągu rozsiewały
podobne wersje, będą pociągane do
odpowiedzialności sądowej.

Polecając się Sz. Bywalcem
706-2 St. Ciechanowski.

KA-KA-DU Kabaret artyst.

pod dyr. Wł. Lina

Hotel Manteufel, Zachodnia 45.

Udział całego zespołu z
Hanuszem, Redenem i
Truzzi Velte na czele.

W programie między inne-
mi: Wybory, Shimmymanja,
Historja tańca, Ojra, Ojra i
wiele innych atrak. numerów.

Po programie dancing. Początek
o godz. 11 wiecz. Lokal otwarty od 10
wiecz. do 5 rano. 760-1

Stosunki polsko-rosyjskie.

Przeniesienie dykcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Podczas ostatniego pobytu w Warszawie generalnego komisarza p. Plucińskiego, przedmiotem obrad był całokształt spraw polsko-gdańskich. Na czoło tych spraw wysuwały się zagadnienia natury gospodarczej, co do których ma się niebawem rozpocząć rokowania z senatem gdańskim.

M. in. wyłoniła się już poruszona sprawa siedziby dykcji kolejowej w Gdańsku, która, jak wiadomo, rozciąga się na całe Pomorze polskie.

Podnoszono całą szereg argumentów, przemawiających za przeniesieniem dykcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy, a mianowicie większą sprawność administracji przez scentralizowanie jej na terenie państwa polskiego oraz ubieganie się kupiectwa Pomorza południowego, aby utrzymać bliższą styczność z dykcją kolejową.

Ostateczna uchwała nie zapadła, wobec tego, że sprawa pod względem technicznym i komunikacyjnym wymaga jeszcze głębszych rozważań.

Minister Pluciński zastrzegł jednak wyraźnie, że, niezależnie od przyszłego praktycznego rozwiązania kwestii, będzie nadal bronił praw, przysługujących Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Jeden z większych przemysłowców niemieckich w Gdańsku, członek gdańskiej izby handlowej, oświadczył korespondentowi, że opinia członków izby jest w tej sprawie podzielona. Większość rozumie, że ekonomiczne interesy miasta wymagają pozostawienia dykcji kolejowej w Gdańsku, niektórzy jednak wysuwają na pierwszy plan względy polityczne (wśród tych ostatnich wielki wpływ ma senator Jewelowski).

Zdaniem pewnego miejscowego kupca-polaka, kupiectwo polskie zraża się co raz bardziej do Gdańska, z powodu napotykanym stale trudności, i liczą się z tem, że wybierze ono sobie prawdopodobnie drogę handlową na Szczecin, Hamburg i Królewiec, gdzie jest znacznie lepiej traktowane. Przeniesienie dykcji kolejowej będzie ostatecznym ciosem dla handlu gdańskiego, gdyż, zamiast osobiście załatwić sprawę w kilku minutach, trzeba będzie jeździć do Bydgoszczy, lub tracić czas na korespondencję z urzędnikami, którzyby z Gdańska wynieśli niezbyt miłe wspomnienia.

Dowiadujemy się wreszcie, że sprawa dykcji kolejowej jest bardzo żywa, rozważana w radzie portowej.

Z Rosji.

Czesi w Rosji.

W najbliższym czasie utworzone będą czeskie ekspozytury gospodarcze w Kijowie, Charkowie, Tomsku i innych miastach Rosji i Ukrainy sowieckiej. (Pat.)

Walka z paskarstwem.

W Moskwie aresztowano kilkaset osób z powodu uprawiania zakazanego handlu kosztownościami i dewizami. — Prócz kupców znajdują się wśród aresztowanych urzędnicy zarządu kolejowego, funkcjonariusze urzędu zaradniczego i innych władz sowieckich. (Pat.)

Na Dalekim Wschodzie.

Wojska czerwone zajęły Nikołajewsk i maszerują na Władywostok. — Dowódcą wojsk białych gen. Dietrichs zbiegł na pokładzie okrętu japońskiego. (Pat.)

Nieproszeni goście.

W odpowiedzi na zawiadomienie sowieckie o mającej nastąpić wizycie floty czerwonej w Rydze, rząd lotewski wysłał do Moskwy notę, w której oświadcza, iż wobec odbywających się obecnie wyborów, które mogą wywołać zmianę składu rządu, uważa wizytę floty sowieckiej za niepożądaną. (Russpress).

Walka o skarby rosyjskie.



Leslie Urquhart, wielki przemysłowiec angielski.

Już od dłuższego czasu trwa walka państw europejskich i Ameryki o zdobycie praw do eksploataowania niezmierzonych bogactw naturalnych Rosji. Anglia zdawała się już być najbliższą urzeczywistnienia swych wielkich planów.

Angielski wielki przemysłowiec, Leslie Urquhart, który już w swoim czasie w Genewie odegrał wibitną rolę, jako rzeczoznawca do spraw rosyjskich, zawarł niedawno bardzo korzystną dla Anglii umowę z przedstawicielem Rosji sowieckiej, Krassinem. Jednak rząd sowiecki odmówił ratyfikacji tej umowy, a Krassin, zupełnie wypoczęty, otrzymał trzymiesięczny urlop odpoczynkowy.

Zabiegi Anglii o władnięcie terenami Rosji sowieckiej zostały, przynajmniej chwilowo, u d a r e n i o n e.

Polityka państw bałtyckich.

Wywiad z posłem polskim w Rydze.

RYGA, 21 października. (Russpress). — Posł polski w Rydze, p. Jodko-Narkiewicz, w rozmowie ze współpracownikami pism miejscowych wyraził swe poglądy na politykę zagraniczną państw bałtyckich.

P. Jodko mówił o trzech ostatnich konferencjach: naradach ekspertów wojskowych w Rydze i w Warszawie i konferencji ministrów spraw zagranicznych w Rewlu, ukończonej przed kilku dniami, przyczem tą ostatnią należy uznać za najważniejszą, gdyż podczas jej przebiegu uawniła się zupełna jednomyślność poglądów w kwestii stosunku do Rosji sowieckiej.

Należy zaznaczyć, że wszystkie decyzje tej konferencji zostały przyjęte jednogłośnie. Porozumienie w kwestii rozbrojenia znajduje swój wyraz w tem, że przedewszystkiem należy osiągnąć rozbrojenie moralne, poczem

rozbrojenie materialne może być urzeczywistnione bez wielkich trudności. Na konferencji opracowano i podpisano wspólną propozycję, zwróconą do Rosji sowieckiej; propozycja ta ma być ratyfikowana przez oddzielne rządy.

Zdecydowano również w najbliższym czasie zwołać w Helsinkach konferencję ekonomiczną państw bałtyckich. Świadczy to, że państwa bałtyckie należy traktować, jako jeden organizm gospodarczy.

Pan Jodko sądzi, że nie jest wykluczona ratyfikacja umowy warszawskiej przez rząd fiński. W razie, jednak, gdyby ratyfikacja nie nastąpiła, to według zdania p. Jodki, wspólność interesów Polski, Łotwy i Estonii umożliwi wykonanie konwencji warszawskiej bez udziału Finlandji.

Czechosłowacja na arenie światowej.

Znaczenie sojuszu ekonomicznego z Jugosławją. — Organizacja armji czeskiej.

PRAGA, 21 października. (Pat.) Pol. Radio. „Venkov” ogłasza rozmowę z Putelje, jugosłowiańskim ministrem rolnictwa, który podkreślił znaczenie ścisłych stosunków ekonomicznych pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją. Jugosławia wywozi zwłaszcza produkty rolne, które Czechosłowacja może zużytkować jako surowce lub jako środki żywności. Czechosłowacja z drugiej strony wywozi głównie wyroby fabryczne, chociaż byłoby możliwe także i dla rolnictwa czechosłowackiego eksportowanie do Jugosławji swych produktów, zwłaszcza nasion. Jugosławia potrzebuje, prócz swej własnej produkcji cukrowej, jeszcze 5000 wagonów cukru rocznie co stanowi jedną szóstą ogólnej ilości czeskiego eksportu cukrowego. Fakty te, same przez się wykazać mogą możliwość rozległych stosunków ekonomicznych pomiędzy temi dwoma krajami, stosunków, które mogą się urzeczywistnić przy dobrej woli.

PRAGA, 21 października. (Pat.) Pol. Radio. „Venkov” poświęca obszerny artykuł sprawie wzajemnych stosunków pomiędzy sprzymierzonymi w zakresie zapoznania się z organizacją wojskową danego kraju. „Venkov” donosi, że zgodnie z konwencją wojskową, zawartą przez Czechosłowację z państwami sprzymierzonymi, która to

konwencja przewiduje wzajemne poznawanie organizacji wojskowej. Czechosłowacja wysłała swych oficerów do krajów sprzymierzonych w celu odbycia studiów lub służby wojskowej. Zważywszy, że armja czeska opiera się na pełnej chwały armji francuskiej, nawiązanej z Francją jak najściślejjsze stosunki, które dają dodatnie wyniki. Prócz tego, jugosłowiańska akademja wojskowa i szkoły wojskowe mają pośród swych uczniów oficerów czesko-słowackich, pełniących również służbę w wojskach krajowych.

Jugosławia zamierza ze swej strony wysłać również oficerów do czeskich instytucji wojskowych i na kursa specjalne. Tak samo pomiędzy Rumunią i Czechosłowacją nastąpiło porozumienie co do wzajemnej wymiany oficerów.

Zarząd wojskowy czesko-słowacki planuje w najbliższym czasie wysłanie oficerów do Włoch, aby tam skorzystali z wykształcenia, zwłaszcza w wybitnych szkołach kawalerji.

Od czasu do czasu członkowie specjalnych oddziałów technicznych czesko-słowackich udają się do Anglii w celu odbycia studiów w instytucjach dotyczących przemysłu wojennego.

Nansen w Bułgarji.

Optymizm wielkiego jałmużnika.

SOFJA, 21 października. (Pat.) Bułgarska Agencja. Wczoraj przybył tu w drodze powrotnej z Konstantynopola dr. Nansen wraz z małżonką. Po południu dr. Nansen odbył dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Stambolijskim, a następnie był obecny na obiedzie, wydanym na jego cześć przez szefa rządu bułgarskiego. Wznosząc toast na cześć dr. Nansen, prezydent Stambolijski po-

witał go, jako opiekuna uchodźców całego świata. W odpowiedzi na przemówienie Stambolijskiego, dr. Nansen wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Bułgarji. Europa wschodnia, a wraz z nią Bułgarja, jest terenem, który najbardziej odczuwa grozę wojny.

Cierpienie to jest wielkie, ale — zakończył dr. Nansen — zbliża się już jego kres.

Główna Kwatera faszystwu.

Wywiad z Mussolinim.

Mediolan we wrześniu.

Dziś nad ranem opuściłem Lugano, a już po kilku godzinach stanąłem na medjolańskim dworcu.

Jak olbrzymią znalazłem tu zmianę! Gdy w Lugano odbywały się posiedzenia i konferencje kongresu pokojowego, tu wre jedna z najbardziej zaciętych wojen domowych.

Mediolan jest właśnie główną kwaterą tej wojny.

Tu brat walczy przeciwko bratu, rzuca bomby, leje benzynę na dach wroga i odbiera mu życie, gdy zwycięży.

Narazie panuje spokój, ale jeszcze miesiąc temu miasto było terenem walk. Obecnie wojna kroczy dalej, przeciąga przez wieś i pola i systematycznie pędzi za piędziesiąt kilometrów krań dla faszystwu.

Faszystom chodzi właśnie najbardziej o zdobycie wsi; po zwycięstwie w miastach odbywają się pochody, obchody, rewje wojsk i przeróżne inne uroczystości.

W mieście zwykły ruch, w Galleria Vittorio Emanuele strojne tłumy, na wszystkich murach pstrze plakaty faszystów, nawołujące do walki. W kawiarniach czytają „Popolo d'Italia” i „Avanti”, rozprawiają krzykliwie o polityce, orkiestra gra marsza faszystów, publiczność wstaje i krzyczy z zapamiętaniem „Evviva!”

Jest to jednak spokój tylko pozorny. Najbardziej powód może na nowo wywołać zaburzenia i ci wszyscy spokojni obywatele zamienią się w zaciętych faszystów lub w żołnierzy „Avanti”, czyli socjalistów.

Redakcja „Popolo d'Italia” jest główną kwaterą faszystów, a w „Avanti” znajdują się znów wszyscy socjaliści. Te dwie redakcje decydują o losie Włoch. Tu, w Mediolanie sprawdza się klasyczne powiedzenie wielkiego znawcy wszelkich sprzętów politycznych: nowoczesna wojna prowadzona jest właściwie przez redakcje pism.

Miesiąc temu dom, w którym mieści się redakcja „Avanti”, był szturmowaną fortecą. Szturm musiał być nielada, gdyż cały parter jest zupełnie zniszczony. Na dziedzińcu wewnętrznym po dziś dzień panuje ślad wojenny.

Od strony ulicy San Gregorio ciągnie się barjera z drutu kolczastego, naładowanego elektrycznością. Dziedziniec pokryty jest rozwalonymi murami, opalonemi belkami, rumowiskami i papierem, polamanymi meblami i szkłem. Ziemia powrywana przez bomby, na drzewach, oknach i murach ślady kul.

Na tem pobojoisku obozują żołnierze, zmieniają się warty, odbywają się ćwiczenia, słowem obóz w całem tego słowa znaczeniu.

Gdy w sierpniu robotnicy przystąpili do strejku, Mussolini skoncentrował swe siły i nakazał zdobycie Mediolanu.

I oto faszyci zdobyli ratusz, zmusili socjalistycznych radnych do ustąpienia, osaczyli domy związków zawodowych i ruszyli na redakcję „Avanti”.

Mury i podwórza zostały oblane benzyną i zapalone, z ulicy miotano bomby tak długo aż garstka żołnierzy komenderowanych do obrony redakcji poddała się (tak sobie opowiadają) i opuściła pole walki.

Faszyci rozprawili się przede wszystkim z wrogiem, a następnie zniszczyli administrację i roztrzęskali maszyny drukarskie.

„Avanti” przesiedlił się wtedy do Turynu i tam też został wydawany.

Obecnie wychodzi znów w Mediolanie i stoi na straży interesów proletariatu Włoch.

W redakcji „Popolo d'Italia” na via Lovanio króluje zwycięski Mussolini, dyktator, król bez korony, czy też prezydent przyszłej Rzeczypospolitej — ktoś może przewidzieć przyszłość? Serrati, redaktor „Avanti”, i Mussolini są zaciętymi wrogami i walczą, nie szczędząc sił.

Kiedys byli przyjaciółmi, walcząc pod jednym sztandarem i razem byli na wygnaniu. Mussolini był wtedy zapalonym socjalistą i dyrektorem „Avanti”.

Gdy na początku wojny światowej kwestja zachowania, czy nie zachowania neutralności stała się dla Włoch kwestją palącą, przyjaciele rozeszli się.

„Avanti” był za neutralnością, a Mussolini za wypowiedzeniem wojny. Zaczął wtedy wydawać „Popolo d'Italia” i uważał siebie za jedynego prawdziwego socjalistę.

Dopiero tuż przed zawarciem pokoju oświadczył, że nie jest już socjalistą i to była właściwie chwila narodzin faszystwu.

Obecnie walka ta nie jest już wyłącznie sprawą robotników włoskich jest to sprawa pierwszorzędnej znaczenia dla każdego obywatela Włoch, a jednocześnie ciągłym niebezpieczeństwem dla Europy. Zwycięstwo faszystów nie byłoby wyłącznie zwycięstwem pojedynczej partji politycznej, spowodowałoby zapewne niezliczone przewroty, a może i nowe wojny.

Mussolini, generał faszystów, spędza całe dnie w redakcji „Popolo d'Italia”. Przed drzwiami redakcji warta. Jest godzina druga. Oto otwierają się drzwi i wchodzi mężczyzna średniego wzrostu, a o wyglądzie sportmena, z laską w ręku. Faszyci i bersglerzy wstają i salutują: to Mussolini. Jakis faszysta melduje mu i po chwili znajduje się w obliczu wszechwładnego redaktora. Siedzi on przed ogromnym biurkiem; nad biurkiem portret Dantego, który jest patronem faszystów. Mussolini wyraża się krótko i energicznie.

Na moje zapytanie, do czego właściwie dążą faszyci, Mussolini odpowiada krótko i węzłowo:

— Pragną rządzić państwem! Nie zwalczamy bynajmniej państwa, ale faszycyzm nie może się pogodzić z obecnym położeniem rzeczy we Włoszech. Pragniemy państwa, którego władza rozciągałaby się na wszystkie warstwy społeczeństwa, a tak obecnie nie jest. Jestem pewny, że niedługo nastąpi chwila, gdy całe Włochy uznają naszą władzę. Już dziś jesteśmy najpotężniejszą organizacją w państwie. Prawie wszyscy mężczyźni w wieku od lat 18 do 30 należą do nas.

Stanowią oni narodową partję faszystów, a poza tą organizacją posiadamy awangardę, obejmującą chłopców do 18 lat. Istnieje jeszcze grupa Balila, do której należą chłopcy do lat 15.

Faszyci dzielą się na Principi i Fiari, jak ongi wojsko rzymskie. Principi są to wszyscy mężczyźni, którzy przyjmowali udział w wojnie, czy w późniejszych walkach, a Triari stanowią rezerwę.

Principi noszą czarną koszulę, która stanowi obecnie posłach Włoch. — Obecny parlament — ciągnie Mussolini — nie odpowiada naszym wymaganiom. Nie reprezentuje on prawdziwych sił kraju i dlatego żądamy nowych wyborów.

— Czy faszyci pragną ustroju republikańskiego? — zapytałem groźnego dyktatora.

— Nie — brzmiała odpowiedź, — monarchja zupełnie nam wystarczy, naturalnie o ile król zechce iść z nami ręką w rękę. Gdyby nie doszło do zgody, ogłosimy republikę, ale z gruntu arystokratyczną, mogę pana zapewnić.

— Czy tego rodzaju zmiany nie wpłyną na zagraniczną politykę Włoch?

— Oczywiście, że energiczna polityczna ekspansja będzie jednym z głównych punktów naszego programu.

Dotychczasowe stosujące tylko półśrodki metody muszą ustać. Nie możemy obejść się bez morza Śródziemnego, bez wschodu, Syrii, Anatolji, bez Czarnego morza i bez południowej Rosji.

— Czy faszyci pragną połączyć się z zagranicą i utworzyć międzynarodowy związek faszystów europejskich?

— Nie może o tem być mowy, — odrzekł Mussolini podnosząc się z fotelu — faszycyzm jest czysto włoską organizacją i nie może być nigdzie naśladowany. Jest on wewnętrzna sprawa Włoch, tak jak bolszewizm jest wewnętrzną sprawą Rosji. René Fülöp-Müller.